

Stanowisko Naczelnej Rady Adwokackiej
w sprawie pozasądowych form rozwiązywania małżeństw

Adwokaci, chyba jak żadna inna grupa zawodowa, generują taki zakres doświadczeń praktycznych w sprawach rodzinnych, w tym rozwodowych, że przede wszystkim pozwalamy sobie, jako środowisko, wskazywać problemy i zagrożenia wynikające z ewentualnego przekazania kompetencji w zakresie rozwodów poza sąd. Entuzjazm dla zmian, które w najmniejszym choćby stopniu niosłyby ryzyko ochrony prawnej obywateli, jest u nas ograniczony.

Odciążenie sądów, które miałyby rzekomo nastąpić po wprowadzeniu rozważanych zmian, należy uzyskać zmianami w systemie sądownictwa, jego organizacji i wynagradzania, a nie poprzez eksport kompetencji poza sąd. W prostej konkluzji łatwo sobie wyobrazić możliwość przeniesienia kompetencji sądu na jeszcze wiele innych postępowań i z pewnością nie to zdecyduje o poprawie sprawności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Przekazywanie części kompetencji sądu, dotyczących orzekania o rozwiązaniu małżeństwa, jeżeli już podlegałoby ocenie, to z pewnością notariat jest miejscem do tego zdecydowanie bardziej predystynowanym niż urząd stanu cywilnego. Konstytucyjne gwarancje społecznej funkcji małżeństwa i rodziny w naszym systemie prawnym, przy tak istotnej decyzji jak rozwiązanie małżeństwa, wymagają zaangażowania podmiotów o szczególnym atrybucie zaufania publicznego. Rozwody to nie akt administracyjny, to rozwiązywanie rzeczywistego stanu konfliktu między ludźmi, którzy zamierzali spędzić życie razem, konfliktu o większym lub mniejszym zabarwieniu emocjonalnym i zawsze jest dramatem każdej rozwodzącej się pary. Nikt przecież nie zawiera związku małżeńskiego z założeniem, że chce się rozwieść! Nawet jak między partnerami dochodzi do zgodnej w tej sprawie decyzji, to w każdej, bez wyjątku sprawie, jest to dla obu tych osób porażka planów, nadziei, inwestycji emocjonalnych, a często i ekonomicznych.

Mówiąc krótko: jeżeli już – to notariat: z uwagi na prawniczy profesjonalizm, tajemnicę dokonywanych czynności i odbiór społeczny wagi czynności przed notariuszem. Postulat jednak adwokatury jest jeszcze inny i społecznie bardzo ważny. W pozasądowej procedurze rozwiązywania małżeństw niezbędnym dla zachowania gwarancji

bezpieczeństwa prawnego stron jest wprowadzenie obowiązkowej konsultacji przed rozwodowej z prawnikiem: adwokatem lub radcą prawnym! bądź nawet, dodatkowo jego udział przy czynności rozwiązywania związku. W procedurze sądowej gwarantem tego bezpieczeństwa prawnego stron jest sąd, obowiązany do ustalenia stanu faktycznego sprawy także, a może przede wszystkim, przez zadawanie pytań i analizę dowodów.

W każdej z rozważanych dodatkowych form, poza przyjęciem oświadczeń czy ewentualnymi pouczeniami o charakterze formalnym, brak jest czynnika pozwalającego na badanie podstaw rozwiązania i oceny rzeczywistej woli stron składających oświadczenia. Skutki rozwiązywania związku małżeńskiego przez rozwód są nieprawdopodobnie wielowątkowe w aspekcie alimentacyjnym czy majątkowym. Brak możliwości oceny sytuacji każdej z rozwodzących się stron odrębnie z uwzględnieniem jej interesów i zagrożeń, i tylko zapoznanie strony z obiektywnymi, ale osobistymi w jej sprawie uwarunkowaniami przed rozwiązywaniem małżeństwa, będzie gwarancją prawnego bezpieczeństwa obu stron.

Dość wskazać niezliczoną ilość sytuacji występującej w małżeństwach przemocy psychicznej czy ekonomicznej, niezaradności życiowej jednej ze stron, różnicy potencjału doświadczeń i wiedzy współmałżonków. Skutki sytuacji, w których nastąpi wykorzystywanie przemocy, położenia życiowego lub zwykłej bezradności jednej ze stron, które doprowadzi do złożenia przez stronę oświadczenia o zgodzie na rozwiązywanie związku małżeńskiego w trybie administracyjnym, bez właściwej wiedzy o materialnoprawnych skutkach tego oświadczenia oraz zabezpieczenia wyegzekwowania składanych w tym zakresie przez partnera zobowiązań, są nie do pominięcia.

Nie są mi dziś znane statystyki postępowań sądowych, ale doświadczenie zawodowe wskazuje, że jest ogromna ilość postępowań rozwodowych składanych przez strony z wnioskiem o rozwiązywanie małżeństwa bez orzekania o winie, czyli za tzw. „porozumieniem stron”, a po wszczęciu postępowania przed sądem następuje zmiana w określeniu oczekiwanego przez stronę sposobu rozstrzygnięcia o rozwodzie. Decyduje o tym wiedza nabywana przez stronę w trakcie postępowania, które też dla gwarancji rzetelności prawnej, nie może być dziś postępowaniem 15 minutowym.

Stąd postulat adwokatury, ginący dziś w dyskusjach o tym kto oprócz sądu mógłby rejestrować rozwiązywanie małżeństw, powinien wybrzmieć, tak, jak i spór o podmiot, który

rozstrzygać będzie te sprawy, równie głośno i dobitnie. To bowiem bezwzględnie element gwarancji zabezpieczających interesy obu stron postępowania rozwodowego, jednych z najbardziej żywotnych interesów obywateli.

Podjmując decyzję o tak istotnych sprawach jak rozwody, odwołując się do rozwiązań w innych dystynacjach, projektodawca nie może tracić z pola widzenia uwarunkowania jakim jest stopień powszechnej świadomości prawnej w naszym kraju. Bezdyskusyjnie dziś nieutrwalona jest jeszcze zasada, że przed czynnością prawną, a nie po niej, konieczne jest zaczerpnięcie pełnej porady prawnej u profesjonalnego prawnika. Tak więc jeszcze dziś to Państwo wykorzystując m.in. ustawodawstwo jest obowiązane chronić obywatela także w jego osobistych, indywidualnych sprawach, przed rozwiązaniami, które choćby potencjalnie prowadzić mogą do nadużywania wobec nich prawa przez innych.